

Andrzej Andrzejuk

Tomistyczna teoria relacji osobowych

Studia Philosophiae Christianae 40/1, 213-226

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTUR ANDRZEJUK

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, Warszawa

TOMISTYCZNA TEORIA RELACJI OSOBOWYCH

1. Wprowadzenie. 2. Teoria relacji osobowych i wynikające z niej tematy filozoficzne w ujęciu M. Gogacza. 2.1. Osobowa relacja miłości. 2.2. Osobowe relacje wiary i nadziei. 2.3. Problematyka humanizmu i religii. 2.4. Trwanie relacji osobowych jako wartość. 3. Uwagi i dopowiedzenia uczniów M. Gogacza. 3.1. Struktura relacji osobowych. 3.2. Wiara jako relacja osobowa. 3.3. Nadzieja jako relacja osobowa. 4. Zakończenie: Obecność jako skutek trwania relacji osobowych. 4.1. Od różniczenie spotkania od obecności. 4.2. Relacje osobowe jako postacie obecności.

1. WPROWADZENIE

Sformułowanie teorii relacji osobowych – jak też samo określenie „relacje osobowe” – jest niewątpliwym dziełem twórcy tomizmu konsekwentnego, Mieczysława Gogacza¹. Teoria ta stanowi typowy przykład filozoficznych konsekwencji wyprowadzanych z poglądów Akwinaty; sam Tomasz bowiem określenia „relacja osobowa” używa li tylko akcydentalnie i nie przedstawia nigdzie szerszego jej opisu. Temat relacji w ogóle, a relacji osobowych w szczególności, stał się przedmiotem wnikliwych analiz przeprowadzanych przez uczniów M. Gogacza, którzy – nieraz gwałtownie sprzeciwiając się niektórym szczegółowym tezom swego mistrza – podtrzymują jed-

¹ O relacjach osobowych zob. następujące prace M. Gogacza: *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997; *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985; *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987; *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991; *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1997; *Filozoficzne aspekty mistyki. Materiały do filozofii mistyki*, Warszawa 1985; *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993; *Szkice o kulturze*, Kraków-Warszawa/Struga 1985; *Rola wiary i nauki w życiu chrześcijanina*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 12, red. B. Bejze, Warszawa 1980, 223-288; *Tomizm*, *Studia Philosophiae Christianae* 30(1994)1, 99-106; *Kościół moim domem*, Warszawa 1999.

nak zasadnicze wątki ustaleń twórcy tomizmu konsekwentnego, dlatego ograniczamy się do zaprezentowania Profesora koncepcji relacji osobowych.

Sam Gogacz mówił, że inspiracje do jej sformułowania nasunęły mu lektury prac Martina Bubera (*Ja i Ty*). Studiując pierwszą formułę omawianej teorii (w książce: *Wokół problemu osoby*), nie sposób oprzeć się wrażeniu, że u podstaw teorii relacji osobowych leży też w jakiś sposób Mieczysława Krąpca twierdzenie o relacyjnym charakterze niektórych transcendentaliów, stanowiącym podstawę realnej jedności świata. „Ostateczną” formułę relacji osobowych w ujęciu M. Gogacza znajdujemy w jego *Elementarzu metafizyki* oraz w wydanej dwa lata wcześniej książce pt. *Człowiek i jego relacje*. W późniejszych publikacjach znajdujemy propozycje zastosowania teorii relacji osobowych w filozofii „praktycznej”: etyce (*Wprowadzenie do etyki chronienia osób*), pedagogice (*Osoba zadaniem pedagogiki*), a nawet polityce (*Mądrość buduje państwo*). Znacznie wcześniej Profesor budował swoje ujęcia teologiczne w oparciu o wspomnianą teorię (*Filozoficzne aspekty mistyki, Mołitwa i mistyka*).

Kolejny etap rozwoju teorii relacji osobowych, to uwagi i dopowiedzenia uczniów Gogacza. Wielu z nich pokusiło się na zastosowanie tej teorii w różnych bardziej szczegółowych lub nawet praktycznych dziedzinach: Jakub Wójcik w pedagogice rodzinnej, Krzysztof Wojcieszek w profilaktyce, Artur Andrzejuk w etyce, Krzysztof Kalka w pedagogice szkolnej. Niektórzy z nich – jak Wójcik i Andrzejuk – poszerzyli formuły Gogacza o własne przemyślenia. Ryszard Kalka² i Władysław Kubiak³ podjęli metafizycz-

² R. Kalka, *Relations personnelles leur sources philosophiques et théologiques*, Paris 1981 (praca doktorska w maszynopisie); Tenże, *Structure métaphisique de la relation chez s. Thomas d'Aquin*, Journal Philosophique 4(1985), 218-239.

³ W. Kubiak, *Teoria relacji na podstawie „Sumy Teologii” Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1991 (rozprawa doktorska w maszynopisie); Tenże, *Charakterystyka relacji osobowych w ujęciu Gogacza*, Studia Philosophiae Christianae 32(1996)2, 61-75; Tenże, *Klasyfikacje relacji w tomizmie konsekwentnym*, Studia Philosophiae Christianae 33(1997)1, 21-40; Tenże, *Charakterystyka relacji kategorialnych*, Studia Philosophiae Christianae 33(1997)2, 47-63; Tenże, *Koncepcje relacji kategorialnej bazującej na jej identyfikacji metafizycznej*, Studia Philosophiae Christianae 34(1998)1, 5-24; Tenże, *Kategorie fundamentów relacji kategorialnych*, Studia Philosophiae Christianae 35(1998)2, 39-52; Tenże, *Różnorodność i jednostkowienie relacji kategorialnych*, Studia Philosophiae Christianae 35(1999)1, 43-65.

ne aspekty teorii relacji osobowych i sformułowali wobec niej szereg zastrzeżeń o różnym charakterze.

Profesor Gogacz, jak i wszyscy inni, którzy podejmowali temat relacji osobowych, poszukiwali źródłowych odniesień w tekstach Tomasza z Akwinu. W referacie tym pomijam te źródła. Należy jednak pamiętać, że największym samodzielnym tekstem na ten temat są *Questiones disputate de caritate*. Zajmują się one głównie jednak miłością, która łączy ludzi z Bogiem. W *Summa Theologiae* znajdujemy – porozrzucając ją po różnych jej częściach i dość syntetyczną, lecz całościową koncepcję miłości wiary i nadziei: I tak, miłość Bożą ukazuje Tomasz w kwestii *De amore Dei* (I, 20), teoria uczuć zawarta jest w *Traktacie o uczuciach* (I-II, 22-48), a *Traktat o miłości* (II-II, 23-44) ukazuje głównie miłość umysłową – *dilectio*, osobne traktaty poświęcone są wierze (II-II, 1-6) i nadziei (II-II, 17-22).

2. TEORIA RELACJI OSOBOWYCH I WYNIKAJĄCE Z NIEJ TEMATY FILOZOFICZNE W UJĘCIU M. GOGACZA

Relacje osobowe, zbudowane są na przejawach w bycie jego istnienia i stanowią pierwotne, wyjściowe i najbardziej naturalne odniesienie międzyosobowe, tak jak najpierwotniejsze i wyjściowe jest w bytach ich istnienie. Są trzy relacje osobowe: miłość, wiara i nadzieja.

2.1. OSOBOWA RELACJA MIŁOŚCI

Miłość – według Gogacza – buduje się na istnieniowej własności realności i jest, tak jak realność, pierwotna i wyjściowa wobec pozostałych relacji istnieniowych. Polega na „życzliwym współprzebywaniu osób”⁴. Opisuje się miłość poprzez skutki, które wywołuje w osobach. Jest to spotkanie w fakcie ich realności: współpodobanie, współżyczliwość, akceptacja, współodpowiedniość, otwartość.

M. Gogacz wymienia – powołując się przy tym na św. Tomasza – kilka odmian miłości:

1) *Connaturalitas (complacentia)* – jej naturę stanowi upodobanie (*complacentia*), wywołująca akceptację i właśnie jakąś postawę życzliwości. Wywołuje tę odmianę miłości odpowiedniość w dwu

⁴ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., 103.

bytach tego, że są i zarazem tego, że są właśnie osobami. Jest to zatem relacja o charakterze odpowiednich natur (*connaturalitas*).

2) *Concupiscibilitas (concupiscentia)* – ta odmiana miłości – poprzez uczucia – ogarnia w szczególny sposób także ciało człowieka. Jej głębokim motywem jest piękno, wywołujące właśnie zachwyt, uwielbienie, czułość, a niekiedy zazdrość, a nawet gniew. Jest to zatem miłość bogatsza o dobro zmysłowe, ale dobro to jeszcze traktujemy jako coś dla nas (*quo ad nos*), co nazywa się pożądaniem (*concupiscentia*).

3) *Dilectio* – pełną osobową miłością jest *dilectio*. Ogarniamy w niej, dzięki intelektowi, całą osobę wraz z jej rozumieniami i decyzjami. Pragnąc zatem dobra, pragniemy tego, czego pragnie kochana osoba. Miłość osobowa ma kilka poziomów.

a) Przyjaźń (*amicitia*) jest pełną wiernością (tzw. trwaniem miłości) i pełnym zaufaniem. Nie wywołuje niepokoju, lęku. Charakteryzuje ją pełna wzajemność.

b) Miłość nie oczekująca wzajemności (*caritas*) ma postać bezinteresownej, pełnej troski, ochrony naszego dobra. Jest wybacząca, dyskretna, ofiarna. M. Gogacz uważa, iż to o niej mówi św. Paweł w swym *Hymnie o miłości*

c) Miłość powiązana z cierpieniem (*amor*) polega na stałym pragnieniu obecności kochanej osoby. Nieobecność wywołuje tęsknotę sprawiając cierpienie. Jest to typowa miłość ludzka. Jest to też zwykła miłość człowieka do Boga. Tę odmianę miłości opisuje, zdaniem M. Gogacza, *Pieśń nad Pieśniami*.

d) Miłość Boga do człowieka (*agape*) charakteryzuje się – według Objawienia chrześcijańskiego – absolutną bezinteresownością. Jest ona swoistym połączeniem przyjaźni i *caritas*. Miłość ta najbardziej czytelna jest w psalmach.

2.2. OSOBOWE RELACJE WIARY I NADZIEI

Wiara jest relacją, budującą się na własności prawdy. Jest więc wzajemną otwartością osób i zaufaniem. Nie utożsamia się z poznaniem i wiedzą. W ujęciu podmiotowym, a więc ze względu na nas, jest wiara ufnym i otwartym odniesieniem się do drugiej osoby. W sensie przedmiotowym jest otwartością na wszystko, co ta druga osoba wnosi w tę relację.

Jeśli chodzi o relację wiary, odniesioną do Boga, jest wiara nadprzyrodzonym, właściwym Bogu, sposobem udzielania nam siebie.

W aspekcie podmiotowym jest zaufaniem Bogu dla Jego prawdomówności, czyli ze względu na Niego samego. W tym więc aspekcie wiary mieści się uznanie prawd objawionych⁵.

Nadzieję podmiotuje w osobie dobro jako przejaw jej istnienia. Jest zatem nadzieja wszystkim tym, co wywołuje dobro. Stanowi ją więc oczekiwanie, że osoba, do której odnieśliśmy się z wiarą i miłością, podejmie te relacje i je odwzajemni oraz będzie je chronić⁶.

2.3. PROBLEMATYKA HUMANIZMU I RELIGII

Relacje osobowe stanowią najbardziej podstawowe odniesienia osób do siebie. Według ulubionego wyrażenia M. Gogacza, są one dla osób po prostu ich domem⁷. Dom ten, gdy stanowią go powiązania człowieka z osobami ludzkimi, jest humanizmem. Gdy miłość, wiara i nadzieja łączą człowieka z Osobami Boskimi – jest to religia.

Humanizm i religia, jako podstawowe środowisko człowieka, wymaga troski i ochrony. Polega ona najpierw na tym, aby człowiek zrozumiał, że są one cenne. Należy więc kształcić ludzi dla humanizmu i religii w prawidłowych rozumieniach człowieka, świata i Boga. Aby człowiek umiejętnie chronił trwanie relacji osobowych, musi umieć to robić. Ważne są więc rozmaite sprawności i umiejętności. Ważne też jest wychowanie do humanizmu i religii. Warunkuje ono trwanie człowieka w tych odniesieniach, trwanie wśród osób, bez których człowiek zamiera i ginie.

2.4. TRWANIE RELACJI OSOBOWYCH JAKO WARTOŚĆ

M. Gogacz proponuje nowe określenie wartości, związane teorią relacji osobowych i sformułowane na gruncie klasycznej metafizyki: „quod intellectum et approbatum continuat”⁸.

Rozpoznanie relacji osobowych i decyzja, aby trwały jako cel i zadanie powiązane nimi z innymi osobami człowieka wskazuje na istotne wartości ludzkie: trwanie podstawowych relacji osobowych. Stąd definicja: Wartość jest trwaniem skutku, przyczynowanego w człowieku przez podstawowe relacje, łączące go z osoba-

⁵ Tenże, *Rola wiary i nauki w życiu chrześcijanina*, art. cyt.

⁶ Tenże, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., 108; Tenże, *Człowiek i jego relacje*, dz. cyt., 15.

⁷ Tenże, *Kościół moim domem*, dz. cyt.

⁸ Tenże, *Człowiek i jego relacje*, dz. cyt., 88.

mi, gdy człowiek swym rozumieniem i decyzją zabiega o trwanie tych relacji jako celu i zadania.

Zwróćmy uwagę, że zdefiniowanie wartości jako trwania relacji życzliwości, otwartości i zaufania między osobami nie pozwala przyjmować jako wartości czegokolwiek. Eliminuje więc dowolne, aksjologiczne, bądź wprost światopoglądowe i ideologiczne określanie wartości. Zauważmy też, że tak określona wartość nie utożsamia się z żadną (mówiąc językiem filozofii Arystotelesa) substancją lub przypadłością. Wartością bowiem nie jest człowiek, nie są też wartościami relacje osobowe, nawet największa z nich – miłość. Wartością jest trwanie miłości i to nie z czymkolwiek, lecz wyłącznie łączącej ze sobą osoby.

3. UWAGI I DOPOWIEDZENIA UCZNIÓW M. GOGACZA

3.1. STRUKTURA RELACJI OSOBOWYCH

Według M. Gogacza relacje osobowe w swojej budowie przejawiają dwie warstwy bytowe: istnieniową i istotową⁹. Pierwsza jest wyznaczona przez przejaw aktu istnienia, pojawi się wtedy gdy zachodzi relacja między dwiema osobami. Druga warstwa jest tym, co wnoszą w te relacje istoty osób. Kubiak zastanawia się, czy jest to jedna relacje, czy dwie, oraz pyta o możliwość zmiany relacji w warstwie istotowej¹⁰.

Tomasz z Akwinu w swoich dziełach pozostawił tylko ogólny opis struktury relacji, dlatego też aby zbadać strukturę relacji osobowych, trzeba odwołać się do tego opisu. Słusznym wydaje się więc stwierdzenie Kubiaka, że brak tego samego porządku w którymkolwiek z kresów, powoduje brak relacji osobowej. Relacjami takimi będą: „relacja osoby” oraz relacja „dotycząca osoby”¹¹. Pierwsza z nich zachodzi wtedy, gdy podmiotem relacji jest osoba, a kresem byt nieosobowy. Relacji takiej brakuje elementu osobowego od strony istoty. Do drugiego typu zaliczy się relacje, w których będzie bezosobowy podmiot i osobowy kres. Relacji tego rodzaju brakować będzie elementu osobowego od strony istnienia.

Są jednak relacje, w których podmiot i kres znajdują się w tym samym porządku, czyli podmiot i kres są bytami osobowymi,

⁹ Tenże, *Tomizm*, art. cyt., 103.

¹⁰ W. Kubiak, *Charakterystyka relacji osobowych w ujęciu Gogacza*, art. cyt., 64.

¹¹ Tenże, *Teoria relacji na podstawie „Sumy Teologii” Tomasza z Akwinu*, dz. cyt., 90.

a jednak relacja, którą one tworzą, nie da sklasyfikować się do relacji osobowych. Kubiak uważa, że tym, co decyduje, czy dana relacja jest osobowa i co odróżnia relacje osobowe od innych, jest, oprócz podmiotu i kresu, które są w tym samym porządku, osobowy charakter istoty relacji

3.2. WIARA JAKO RELACJA OSOBOWA

W przypadku analizy osobowych relacji wiary i nadziei doniosłe znaczenie ma jeszcze jedna cecha, charakteryzująca te relacje, to mianowicie, że są to relacje zwrotne (symetryczne lub dwustronne). Odnosi się to stwierdzenie do klasycznej definicji relacji jako *ordo unius ad aliud*, gdzie jedna substancja jest podmiotem relacji a druga – jej kresem. Aktywne zachowanie się podmiotu relacji nazywano *actio*; bierne zachowanie jej kresu – *passio*. W relacjach osobowych każda z wiążących się nimi osób jest zarazem jej podmiotem i kresem; zarazem więc jej udziałem jest *actio*, jak i *passio*. Z tego punktu widzenia możemy się bliżej przyjrzeć istotowej warstwie tych dwu relacji osobowych.

Wiara, jako relacja osobowa, jest wyznaczana przez istnieniową własność prawdy. Jako relacja zwrotna jest więc wiara swoistą wymianą prawdy, jakimś jej wzajemnym przekazywaniem. Takie przekazywanie komuś prawdy, zachowanie więc czynne w akcie jej wymiany, nazywa się prawdomównością. Prawdomówność więc stanowi istotę osobowej relacji wiary, rozważaną w jej aspekcie czynnym. Warunkiem przyjęcia przekazywanej nam przez kogoś prawdy jest zaufanie. Zaufanie zatem stanowi istotę osobowej relacji wiary w jej biernym aspekcie. Możemy wobec tego powiedzieć, że prawdomówność i zaufanie stanowią istotę lub naturę osobowej relacji nadziei¹².

Gdy relacja opiera się na własnościach prawdy dwu osób – łączy je osobowa relacja wiary. Gdy relacja wyznaczana przez własność prawdy jakiegoś bytu, znajduje kres we władzach poznawczych innego, na przykład w intelekcie możliwościowym osoby ludzkiej, to mamy do czynienia z kategorialną relacją poznania. Wydaje się więc, że cała relacja poznania należy w jakiś sposób do obszaru istnieniowej relacji wiary. Ma to szczególne znaczenie w nauczaniu

¹² A. Andrzejuk, *Prawda o dobru. Problem filozoficznych podstaw etyki tomistycznej*, Warszawa 2000, 247-248.

i wszelkim przekazywaniu wiedzy; dokonuje się ono bowiem w obszarze i atmosferze osobowej relacji wiary.

Możemy wyobrazić sobie zakłócenia jakie w funkcjonowanie więzi osobowych wnosi kłamstwo, jako przeciwieństwo prawdomówności. Podważa bowiem zaufanie i niszczy osobową relację wiary. W miłości *dilectio* uniemożliwia zadzierżgnięcie przyjaźni jako najbardziej partnerskiej postaci tej osobowej więzi. Równie negatywne skutki powoduje kłamstwo w miłości na poziomie uczuć. Uczucia bowiem są odniesieniem do wyobrażeń i gdy te budowane są na kłamstwie, nasze uczucia fundują się na fałszywych wyobrażeniach, na przykład tych dotyczących tej drugiej osoby. Życie, wcześniej czy później, zweryfikuje te błędne wyobrażenia, lecz niekiedy może być już za późno z punktu widzenia zaistniałych skutków.

Brak zaufania hamuje rozwój osobowej więzi, uniemożliwia partnerstwo, nadużywa czyjejsz szczerości i przez to także nadwyręża osobową relację wiary. Zauważyć jednak trzeba, że zawsze to, co czynne jest przed tym, co bierne, a więc to dzięki prawdomówności zdobywamy czyjeś zaufanie, a nie na odwrót: zaufanie raczej rzadko skłania do prawdomówności. Znacznie trudniej jest też odzyskać stracone raz zaufanie, niż uzyskać je na początku (na swoisty kredyt). Wszystkie te obserwacje wskazują na zarysowaną wyżej zależność zaufania od prawdomówności¹³.

3.3. NADZIEJA JAKO RELACJA OSOBOWA

Osobowa relacja nadziei jest wyznaczana przez istnieniową własność dobra. W swej istotowej warstwie polega zatem na swoistej wymianie dobra. W aspekcie czynnym, podstawą tej wymiany jest okazywanie dobra, czynienie dobra (*beneficientia*), jako życzenia dobra innym. Możemy to nazwać życzliwością (*benevolentia*). Nadzieją w aspekcie biernym jest otwartość na dobro wnoszone przez drugą osobę. Jest to zarazem jakaś umiejętność przyjęcia daru. Ta wzajemna wymiana dobra jest – według Arystotelesa – istotą przyjaźni.

Według M. Gogacza w osobowej relacji nadziei sytuuje się też nasze postępowanie jako relacja do dobra. Nie jest bowiem postępowanie relacją jedynie kategorialną, gdyż – kierując się za jej po-

¹³ Tamże, 249-250.

średnictwem do innej osoby – realnie docieram do niej, co stanowi właściwość relacji osobowych. Postępowanie zatem swoiście – według wyrażenia Gogacza – przenosi nas ze spotkania (relacje kategoriałne) do obecności (relacje osobowe), „głównie w relację nadziei, gdyż tę relację podmiotuje w dwu bytach transcendentálna własność dobra”¹⁴.

M. Gogacz¹⁵ zauważa, że relacja postępowania należąc do zespołu relacji kategoriałnych jest podmiotowana przez wolę. Kresem jej jest byt w swoim aspekcie dobra. Relacja podmiotowana więc przez wolę „dociera” jedynie do tego aspektu bytu. Nie obejmuje bytu wprost, gdyż wola nie może opuścić bytowego obszaru człowieka, którego jest władzą. Ten bytowy obszar przekraczają jedynie relacje osobowe, gdyż budują się wprost na przejawach *esse* bytu, których niejako naturą jest przekraczanie kategoriałnych jego treści. Dlatego M. Gogacz sądzi, że wola pobudza własności transcendentálne do podmiotowania relacji osobowych. Wobec tego wszystkiego relacja postępowania stanowi swoiste „przejście” ze spotkania do obecności.

Chcąc bliżej wskazać na „naturę” tego „przejścia”, należy przede wszystkim rozważyć związek osobowej relacji nadziei z kategoriałną relacją postępowania z tej racji, że kresem jednej i drugiej jest istnieniowa własność dobra. Można więc stwierdzić, że postępowanie swoiście należy do obszaru lub zakresu osobowej relacji nadziei.

M. Gogacz zauważa ponadto szczególny związek problematyki nadziei z etyką. Takie usytuowanie filozofii moralnej jest bliższe także i św. Tomaszowi, który wyraźnie wiąże nadzieję z dobrem i szczęściem, jako skutkiem posiadania dobra (S. Th. II-II, 17, 2c).

4. ZAKOŃCZENIE: OBECNOŚĆ JAKO SKUTEK TRWANIA RELACJI OSOBOWYCH

Obecność jest jednym z najdawniejszych tematów filozoficznych i teologicznych¹⁶. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że

¹⁴ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., 91.

¹⁵ Tamże, 91-92.

¹⁶ Zob. R. Kalka, *Une introduction à la problématique de la présence dans les écrits de saint Thomas d'Aquin*, *Journal Philosophique* 1(1985), 15-29; Tenze, *La théorie de la présence dans la philosophie de Thomas d'Aquin*, *Journal Philosophique* 7 (1986), 65-71.

niektóre tradycje filozoficzne w całości (np. neoplatonizm) stanowią teorie właśnie obecności. „Spotkanie” jako problem filozoficzny pojawił się stosunkowo wcześniej, a nagłośniony został przez modną filozofię podmiotu. Można w tej sytuacji pokusić się o zinterpretowanie zarówno spotkania jak i obecności w kontekście teorii relacji osobowych.

4.1. ODRÓŻNIENIE SPOTKANIA OD OBECNOŚCI

Do dokonania takiego odróżnienia upoważniają z jednej strony teksty św. Tomasza, która używa słowa właśnie *praesentia* dla wyrażania faktu pozostawania osób w powiązaniach przez miłość (*Super Sententias* III, d. 22, q. 3, 1; S. Th I, 8, 3, ad 4), z drugiej strony odróżnienie to zostało swoiście sprowokowane przez temat „spotkania”, występujący w filozofii współczesnej, głównie zaś w filozofii podmiotu.

Odróżnienie to ułatwiają także etymologiczne znaczenia słów „spotkanie” i „obecność”. Spotkanie bowiem kojarzy się z chwilowym zetknięciem się ludzi; obecność jest czymś bardziej trwałym. Spotkaniem nazwiemy zauroczenie się w sobie dwojga osób na początku ich znajomości. Ich późniejszy trwały związek w postaci małżeństwa nie będziemy dalej nazywali spotkaniem, będzie to bowiem już codzienna obecność tych osób w swoim życiu. Na tej podstawie możemy określić spotkanie jako każde zetknięcie się osób ze względu na spełniane przez nie funkcje: nauczyciela-ucznia, urzędnika-interesanta, lekarza-pacjenta. Spotykamy się bowiem zawsze w jakiś układach relacyjnych; zazwyczaj są to relacje myślnie, w których druga osoba występuje jako ktoś dostarczającym nam jakiegoś naszego dobra; niekiedy tym pożądanym dobrem jest wprost coś, co należy do osobowościowego lub bytowego wyposażenia tej osoby, na przykład jej wiedza, wdzięk, poczucie humoru. Przy takim określeniu spotkania charakteryzuje się ono dwiema podstawowymi cechami:

- przypisanie funkcji jest cechą rzeczy (wytworu),
- spotkanie jest *urzeczowieniem* osoby.

Obecność jest zetknięciem się osób ze względu na to, że są osobami. Postaciami obecności więc są relacje osobowe. Tylko zatem w ramach obecności nawiązujemy z drugą osobą relacje ze względu na to, że jest ona osobą. Nie zachodzi więc tu redukcja osoby do roli wytworu, czy (jak powiedzą fenomenologowie) „spełnia-

cza” naszych celów. W świetle powyższego można sformułować postulat podejmowania relacji myślonych w odniesieniu do osoby tylko w obszarze obecności. Wtedy w relacjach myślonych nie dokonana się redukcja osoby do spełnianej przez nią funkcji.

4.2. RELACJE OSOBOWE JAKO POSTACIE OBECNOŚCI

Biorąc pod uwagę obecność jako funkcjonowanie we wspólnotach osób relacji miłości, wiary i nadziei, możemy powiedzieć, że te trzy relacje stanowią postać obecności, że istotą tej obecności jest osobowa relacja miłości, a osobowe relacje wiary i nadziei są sposobami chronienia tej obecności, a w niej głównie właśnie osobowej relacji miłości. To chronienie bowiem dokonuje się poprzez działania intelektu i woli, a więc w poznaniu i postępowaniu. A zatem to osobowa relacja wiary „uruchamia” poznawcze działania chroniące miłość, tak jako osobowa relacja nadziei mobilizuje do postępowania chroniącego osoby i ich wzajemne powiązania.

Możemy także znane z literatury podziały miłości potraktować jako odmiany obecności. W przedstawionym wyżej tomistycznym podziale dostrzeżemy wyraźniej różnice pomiędzy poszczególnymi poziomami i odmianami miłości. Przede wszystkim przyjaźń – ta odmiana miłości, którą Arystoteles i Tomasz zdawali się cenić najwyżej – wydaje się być pełnym i harmonijnym funkcjonowaniem wszystkich trzech relacji osobowych. Tylko ta sytuacja może bowiem owocować tym, co w opisie przyjaźni Arystoteles i Tomasz akcentowali: pełna wzajemność, pełne zaufanie, stała gotowość przyścia z pomocą. W *caritas* jako postaci obecności zdaje się dominować osobowa relacja nadziei. To ona wyznacza w niej aspekt pragnienia dobra obecności kochanej osoby. Słusznie więc moralści chrześcijańscy wskazywali Boga jako na Najwyższe ludzkie Dobro i ostateczny cel życia człowieka. Miłosierdzie jest dominowaniem wiary jako zaufania i prawdomówności. Prawda odkrywana w relacji poznania uwyrażnia potrzeby i braki, któremu miłosierdzie chce zaradzić. Dominowanie w miłosierdziu osobowej relacji wiary owocuje w nim także swoistą obojętnością na własne dobro, nie oczekiwaniem czegoś dla siebie, właściwym altruizmem.

Teoria relacji osobowych może więc być potraktowana jako tomistyczna wersja tematu obecności, realizującej się w religii, rozu-

mianej jako osobowy związek człowieka z Bogiem, i humanizmie, traktowanym jako międzyludzkie osobowe odniesienia.

LA THÉORIE THOMISTE DES RELATIONS PERSONNELLES

Rèsumè

La définition de la théorie des relations personnelles – ainsi que la notion même de relations personnelles – est une oeuvre incontestable de Mieczyslaw Gogacz – fondateur du thomisme conséquent.

Cette théorie des relations constitue un exemple typique des conséquences philosophiques issues des conceptions d'Aquinat. En effet Thomas lui-même n'emploie qu'accidentellement la notion «relation personnelle» et nulle part n'en présente de description détaillée.

Le sujet des relations en général et celui des relations personnelles en particulier est devenu objet des analyses approfondies faites par les disciples de M. Gogacz. Ceux-ci, parfois fermement opposés à certaines thèses de leur maître, ont pourtant suivi la ligne directrice désignée par lui, ce qui nous autorise – semble-t-il à ne présenter ici (pour les besoins de cet exposé) que la conception des relations personnelles fournie par le Professeur.

L'étape suivante du développement de la théorie des relations personnelles est constituée par les remarques et les commentaires des disciples de M. Gogacz qui ont essayé d'appliquer cette théorie à de différents domaines plus détaillés et parfois plus pratiques: Jakob Wojcik à la pédagogie de famille, Krzysztof Wojcieszek à la prophylaxie, Arthur Andrzejuk à l'éthique, Krzysztof Kalka à la pédagogie scolaire. Certains d'entre eux – comme Wojcik et Andrzejuk – ont abouti même à élargir les formules de M. Gogacz par leurs propres réflexions. Tandis que Ryszard Kalka et Wladyslaw Kubiak ont repris les aspects métaphysiques de la théorie des relations personnelles à l'égard desquels ils ont formulé de nombreuses objections de nature différente.

Il est incontestable que le professeur Gogacz ainsi que tous les autres qui soulevaient la problématique des relations personnelles puisaient aux sources de Thomas d'Aquin. Dans cet exposé je me permets d'omettre ces sources en mettant pourtant l'accent sur le fait que le plus grand texte autonome traitant ce sujet sont *Questiones disputate de caritate* consacrées surtout à la problématique de l'amour liant la personne humaine à Dieu. Une conception complète de l'amour, de la foi et de l'espoir (quoique dispersée dans les différentes parties de l'oeuvre et assez synthétique) se trouve dans *Summa Theologiae*: et ainsi l'amour de Dieu y est démontré dans la question *De amore Dei* (I, 20), la théorie des sentiments –

dans le *Traité des sentiments* (I-II, 22-48) et l'amour intellectuel dilectio – dans le *Traité de l'amour* (II-II, 23-44). Les traités séparés sont aussi consacrés à la foi (II-II, 1-6) et à l'espoir (II-II, 17-22).

Les relations personnelles se fondent sur les manifestations de l'existence dans l'être et constituent l'élément primordial, fondateur et le plus naturel rapportant toutes les personnes humaines les unes aux autres.

Il y a trois relations personnelles: l'amour, la foi et l'espoir.

Les relations personnelles constituent le fondement de tous les rapports inter-humains. Selon l'expression préférée de M. Gogacz, elles sont pour les personnes tout simplement leur maison (*Kościół moim domem*). Cette maison, si elle est constituée des rapports de l'homme avec les personnes humaines – est l'humanisme. Et si ce sont l'amour, la foi et l'espoir qui unissent l'homme aux Personnes Divines – c'est la religion.

L'humanisme et la religion en tant que milieu fondamental de l'homme exigent notre attention soutenue et notre protection. Mais, dans ce but, l'homme doit tout d'abord comprendre qu'ils sont précieux. D'où l'importance de la formation dans l'esprit de l'humanisme et de la religion qui conditionne les compréhensions correctes de l'homme, du monde et de Dieu. Toutefois pour que l'homme puisse protéger efficacement les relations personnelles il doit savoir le faire. Il doit donc acquérir certaines habilités et savoir-faire mais aussi, ce qui est très important, être éduqué à l'esprit de l'humanisme et de la religion. Car c'est l'éducation qui permet à l'homme de persister dans ces rapports, de vivre parmi les personnes sans lesquelles il va en déclinant et meurt.

M. Gogacz propose une nouvelle compréhension des valeurs, liée à la théorie des relations personnelles et formulée à la base de la métaphysique classique. En effet la reconnaissance des relations personnelles et la décision qu'elles persistent en tant que but et tâche de l'homme uni aux autres par ces relations, démontrent une importante valeur humaine: la persistance des principales relations personnelles. D'où la définition: La valeur est une persistance de l'effet produit en l'homme par des relations principales l'unissant aux autres lorsque l'homme, au moyen de sa compréhension et sa décision, s'applique à continuer ces relations comme son but et sa tâche.

En prenant en considération la présence en tant que fonctionnement au sein des communautés de personnes des relations d'amour, de foi et d'espoir, on peut constater que ces trois relations constituent la forme de la présence dont l'essence est la relation personnelle d'amour tandis que les relations personnelles de foi et d'espoir sont des moyens de protéger cette présence, en particulier dans le contexte de la relation personnelle d'amour. Cette protection s'opère en effet à travers l'action de l'intellect et de la volonté c'est-à-dire à travers la connaissance et le

comportement. Ainsi la relation personnelle de foi «met en marche» les actions cognitives protégeant l'amour de même que la relation personnelle d'espoir mobilise le comportement protégeant les personnes et les rapports les unissant.

La théorie des relations personnelles peut être donc traitée comme une version thomiste du sujet de la présence qui se réalise d'une part au sein de la religion et qui est conçue comme un rapport de l'homme avec Dieu et d'autre part dans l'humanisme traité comme les rapports personnels interhumains.